

Licheń story: Droga do katharsis

2014-03-06 KULTURAONLINE.PL KAROLINA DRAŻKOWSKA

Jarosław Jakubowski w swojej nowej sztuce postanowił sprowokować widzów do pytania o wiarę i jej sens. Czy mu się to udało?

Trzeba przyznać, że już sam tytuł spektaklu jest dość intrygujący. Widać w nim pewną nutkę ironii, ale także **zapowiedź swoistej drogi w głąb wiary**. Świętość jest tutaj pokazana na przykładzie kilku ludzi. Każdy z nich przybywa do Lichenia z inną historią i z innym grzechem. Łączy ich jednak jeden cel – odkupienie.

Sztukę **Jarosława Jakubowskiego** przeniósł na scenę **Tomasz Hynek**. Akcja utworu nie jest linearna. **Skupia się na wypowiedziach głównych bohaterów, pokazuje historię wszystkich z osobna**. Każdy z nich jest indywidualnością, wyróżnia się nie tylko charakterem i zachowaniem, ale też kostiumem, idealnie dopasowanym przez **Marynę Wiszomirską**.

Bohaterowie "Licheń Story" to ludzie pogrążeni w żałobie, nie zawsze dosłownej, sprawiający wrażenie osób nie noszących w sobie żadnej traumy. **Każde z nich kogoś lub coś oplakuje: ojca, dziecko, szacunek do siebie, marzenia, wiarę w Boga**. W roli nieszczęśliwego małżeństwa zagrali **Anna Romanowicz-Kozanecka** (Pani Gminna) i **Jarosław Felczykowski** (Pan Gminny), którzy w wyniku wypadku nieumyślnie spowodowanego przez mężczyznę – stracili syna. Poprzez kreację tych postaci pokazana została nienawiść, którą darzą siebie pozornie kochający się ludzie. Jest także kucharka - była prostytutka (**Anna Magalska-Milczarczyk**), którą później nawraca biskup tracący wiarę w Boga (**Niko Niakas**). Pokazana zostaje również toksyczna relacja ojca z synem, którzy *nikdy nie nadrobią już straconego czasu* (**Grzegorz Wiśniewski**).

Równie istotną rolę w sztuce odgrywają: Parkingowy (**Łukasz Ignasiński**) i Dziewczyna Klozetowa (**Matylda Podfilipska**). Widzowie są świadkami zmian osobowości bohatera, rozkwitania miłości tej pary, a także splamienia miłości przez mężczyznę. W zemście za gwałt popełniony przez Parkingowego, subtelna i delikatna kobieta, **zmienia się w osobę przepelnioną wewnętrznym bólem, aż w końcu kastruje mężczyznę**. Scena jest dość brutalna – widać jak Dziewczyna Klozetowa rzuca o ścianę męskim narządem, nie brakuje też krwi.

Najbardziej zaskakująca postać przypadła jednak **Marii Kierzkowskiej**. Aktorka wcieliła się bowiem w niejednoznaczną rolę Demona. W jednej chwili przemienia się on w zmarłego chłopca, rozmawiającego ze swoimi rodzicami. W drugiej - jest ojcem jednego z bohaterów, a także ukrzyżowanym Chrystusem, matką czy Łazarzem. Nie ulega wątpliwości, że najdoskonalsza pod względem aktorskim była jednak rola **Jolanty Teski** jako alter ego Nowoczesnej Kobiety. Obie aktorki wykazały się zresztą niezwykłym kunsztem aktorskim oraz idealnie dopracowaną mimiką. Intrygujący był również kostium Demona, przypominający mumię z ptasimi piórami.

Ruch sceniczny jest w spektaklu Hynka dość jednostajny. **Aktorzy przesuwają się po scenie na kolanach, symbolizując pokutę**. Momentami staje się to dość monotonne, jednak zrozumiałe – postaci muszą przejść trudną drogę, by odczuć upragnione katharsis. **Scenografia jest skromna: to posadzka złożona z wizerunków świętych, a wyrażająca ascezę**. W tle widać toaletę, w której pracuje wspomniana Dziewczyna Klozetowa. Występuje tu pewnego rodzaju paradoks zestawienia rzeczy błahych, fizjologicznych z duchowymi, świętymi.

"Licheń story" to na pewno jeden z tych spektakli, które koniecznie trzeba zobaczyć. Pobożność nie jest tu ani prosta, ani oczywista – każdy rozumie ją indywidualnie. **Symboliczne narodziny i śmierć Boga znajdują się w centrum każdej historii bohaterów**. Czy sztuka jest moralitetem? Mimo przedstawianej tematyki, trudno określać ją w ten sposób. To prędzej suma różnych obrazów wiary u człowieka żyjącego w XXI wieku.